

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIĘSIECZOWA: kwartalnie 3 zlr 75 cent	
miesięcznie 1 „ 30 „	
Z przesyłką pocztową	
W państwie austriackim z	
Tygodnikiem Niedzielnym 5 zlr. — cent.	
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 „	
Szwecji i Danii „ 6 „	
Francji i Anglii „ 8 „	
Włoch „ 8 „	
Belgii i Szwajcarii „ 8 „	
Turcji i k. Nadm. 18 „	

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całej Francji i Anglii jedynie p. pułkownik *Rackowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. A. Oppel, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Hassenstein & Vogler*, Wollzeile 8. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Hassenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 1 cent od miejsca ogłoszenia jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cent za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów dnia 16. lipca.

(Kwestja wojskowa poddana decyzji cesarza. — Zaburzenia w Tryeście. — Powrót hr. Meysemburga z Rzymu i treść odpowiedzi hr. Beusta na allokucję. — Kłopoty półrządowe w sprawie okólnika ministra oświaty.)

Wczoraj miała się odbyć we Wiedniu walna narada reprezentantów trzech ministerstw pod przewodnictwem cesarza, który umyślnie dla tej narady przybywa z kapiel w Ischl. Węgierski minister prezydent hr. Andrassy zdał się w głównym sporze sejmowej komisji wojskowej z państwowym ministrem wojny na ostateczne rozstrzygnięcie monarchy. O ile z zagadkowych doniesień półrządowych dzienników węgierskich wynioskować można, większość komisji nie domaga się natychmiastowej formacji regularnych węgierskich pułków artylerji, ale w ustawie zastrzecz pragnie Węgrom to prawo. W obronie zaś krajowej, żądać ma natychmiastowej formacji pułków artylerji, a cesarz ma rozstrzygnąć, czy temu żądaniu stać się ma zadość.

Lewica i lewy środek Izby niższej sejm węgierskiej idą jednak w swych żądaniach nierównie dalej, dążąc do utworzenia nie tylko osobnej obrony krajowej, lecz i osobnej liniowej armii węgierskiej.

Zaraz po rozstrzygnięciu sprawy wojskowej przez cesarza w Wiedniu, hr. Andrassy wnieść do sejmku projekt do ustawy. Jeżeli w myśl większości komisji rozstrzygnięcie wypadnie, to najdalej w 6 tygodniach nastawa wojskowa przysłaży w Peszcie do skutku, poczem wnieść ją można natychmiast do Rady państwa. Większość bowiem chce w takim razie skrócić rozprawy i cały proceder parlamentarny. W przeciwnym jednak razie odczołoby sejm i dopiero w jesieni zwolano na nowo, aby mu przedłożyć projekt ustawy wojskowej.

A gdy rządowi centralnemu zależy wiele na jak najprędzem zorganizowaniu armii, więc podobna taktyka ze strony Węgów jest rzeczą bardzo presją dla wymożenia ustępstw.

Już donosiliśmy o zaburzeniach w Tryeście. Przyczyną zaburzeń była agitacja antyklerykalna, zwrócona tak przeciw tym członkom Rady miejskiej, którzy nie chcieli wziąć udziału w manifestacji antypapieskiej, jak i przeciw namiestnikowi, baronowi Bachowi, bratu ministra, podejrzewanemu o sprzyjanie papieżowi. Allokacja papieska wymierzona była przeciw monarchii i rządowi austriackiemu. Wice władze rządowe patrzyły na agitację przeciw allokacji z pobłażaniem a nawet zachowywały się obojętnie, zostawiając policji miejskiej utrzymanie porządku. Naczelnik wojskowy odmówił nawet pomocy wojskowej. Lud stowiaty się w okolicy Tryestu pędził gromadnie w pomoc zagrożonym księżom zakonnikom. Odtąd zabierania to prąbrały inny kierunek, stały się walką między ludem miejskim włoskim a ludem wiejskim słowiańskim. Włosi tryestyńscy uzbili się w rewolwery. Padło kilkadziesiąt strzałów. Ranionych było kilkunastu, zabity jeden. Dopiero wianied wice wystąpił stanowczo, powzięły przywódzców, a sądy rozpoczęły przeciw nim proces.

Enawczoraj wrócił z Rzymu do Wiednia hr. Meysemburg, specjalny poseł austriacki w sprawie konkordatowej. Przed swym odjazdem z Rzymu wręczył on kurji rzymskiej notę hr. Beusta, protestującą przeciw allokacji papieskiej. W depeszy tej hr. Beust wspomina, że Austria była przygotowana na protest kurji rzymskiej przeciw austriackim ustawom wyznaniowym, ale nie spodziewała się nigdy, aby kurja rzymska posunęła się aż do potępienia zasadniczych ustaw austriackich. Minister spraw zagranicznych wykazuje, że pomimo tych ustaw, położenie kościoła katolickiego w Austrii jest nierównie korzystniejsze, niż w wszelkich innych państwach. W Austrii nie naruszono dóbr kościoła. Nowymi ustawami zagwarantowano wolność kościołowi. Austria więc spodziewała się innego traktowania ze strony kurji rzymskiej. Obrazilo to uczucia narodu i szkodzi więcej kościołowi niż państwu. Nowa konstytucja wyszła z porozumienia cesarza z narodem. Kurja mogła protestować przeciw niektórym szczegółom tej ustawy, ale nie powinna była potępiać całej konstytucji. Narody austriackie wiedzą o tem, że Rzym w zgodzie żyje z państwami, które nierównie mniej praw pozostawiły kościołowi niż Austria. Wiedzą one, że Rzym takie instytucje i ustawy, które w Austrii nazwał szkaradnymi, w innych państwach toleruje, a nawet tym państwom okazuje życzliwość. Na narody austriackie podobne sprostowania wywierają wpływ, szkodliwy kościołowi, bo zwracają je przeciw kurji rzymskiej, duchowieństwu i kościołowi. Apelacja papieska w allokacji do biskupów węgierskich, pobudziła drażliwość węgierskiego narodu. Podobne, z zewnątrz pochodzące mieszanie się w konstytucyjne życie węgierskie, wywoła tam równie silną burzę, jak po tej stronie Litawy.

Oto treść noty protestującej barona Beusta. Depesza ta nie zawiera żadnych wniosków, nie zapowiada żadnych czynności rządu austriackiego przeciw allokacji. Jest ona tylko krytyką allokacji. Nie żąda żadnej odpowiedzi od kurji rzymskiej. Zapewne też i bez odpowiedzi zostanie. Jest ona więcej napisana dla Europy, dla ludów austriackich, jest usprawiedliwieniem rządu wobec świata.

Jeszcze słów kilka o naszych sprawach wewnętrznych. Przytoczyliśmy już ustęp z jakiegoś półrządowego korespondencji *Pester Lloyd*, w której korespondent kłamiwymi wiadomościami usiłuje usprawiedliwić słynny okólnik dr. Hasnera, i upoważnieni zaprzeczaliśmy, iżby dr. Hasner kogokolwiek z delegacji naszej pytał się o zdanie o tym okólniku. Teraz N. fr. Press powtarza bez podania źródła tę samą korespondencję. Rzecz jest wymienionych w tej korespondencji delegatów, zaprzeczając stanowczo wiadomości, jakoby za ich zgodą dr. Hasner wydał swój okólnik. Mianowicie dr. Ziemiałkowski powinien jasno i wyraźnie kłam zadać tej korespondencji podstępnej, aby wiadano, że nie jedno stronnictwo, lecz cała delegacja wraz z krajem potępia ten okólnik, będący wysokiem centralistycznym tendencją państwa ministra oświaty.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Bukareszt d. 10. lipca.

(A. Lab.) Moskale i moskalofie tutejsi, między którymi Rumuni, Bułgarzy i niewielka liczba Serbów, nie okazują bynajmniej zadowolenia z tak prędkiego i szczęśliwego zakończenia sprawy serbskiej. Po krwawym dramacie spodziewali się oni i życzyli sobie dłuższego i bardziej zawiązanego epilogu jak ten, którego ostatnie sceny są zamknięte wyborem księcia Milana, ustanowieniem regencji państwa, osądzeniem i bliskim ukaraniem winnych zbrodni morderstwa i zdrady stanu.

Nie nie pomogła zresztą podsuwana myśl postawienia kilku, również dla Serbii korzystnych kandydatów na opróżniony tron książęcy; zawiody tudzież rachuby wzniecenia pożaru z zarzewia ostatnich wypadków belgradzkich. Naród serbski złożył wymowne dowody swej dojrzałości, a o taktowność i wyrozumiałość Wys. Porty rozbiły się plany, oparte na możliwej jej w tym razie drażliwości. Moskwa ma więc pole do wolnego przekonania się, że dotychczasowe posługiwanie się drobnymi sprawami dla wywołania wielkiej kwestji wschodniej, wcale jej nie dopisuje, i że dla dopięcia swych celów będzie musiała wystąpić w całej szorstkości właściwych swych planów, w całej nagości swej zabarzczej polityki.

Rumuni, organ obecnego ministerstwa, rozbił w najgorszym swym numerze prawdopodobieństwo wojny na Zachodzie i Wschodzie, uważa pierwszą, przynajmniej w dzisiejszej chwili, jako wprost niemożliwą, odośnie zaś co do spraw wschodnich, odzywa się w sposób następujący:

Gdy wszystko składa się po temu aby przeszkodzić wybuchowi wojny na Zachodzie, inaczej ma się rzecz na Wschodzie, gdzie przedwzrostem wszystko przychodzi się do tego, aby ją wywołać. Niech nikt nie sądzi, że i my możemy trwać w obłądzeniu niektórych zachodnich dzienników, które przypisują rządowi moskiewskiemu moczenie na Wschodzie. Znamy zbliska ten Wschód, i z pewnością poznaliśmy jego narodowość, abyśmy się mogli mylić pod tym względem.

Niekontentowanie jest tu czemś sprawiedliwym, boicem i naturalnem. Pożądanym ideałem całej Europy była materialna siła Turcji, która dzięki religii mahometańskiej, była rzeczywiście tym ideałem, póty mogła ona zalewać i podbić znaczną część Europy. Odtąd jednak zmieniły się zupełnie idealy; siła materialna stała się niewielec moźna, a Turcy, i tylko Turcy jedynie pozostali przy starym swym ideale. Jak nauki złądziły znaczenie siły materialnej, tak Turcy, pozbawieni tychże, pozostali pod każdym względem najslabszymi, tak więc narodowości chrześcijańskie, i najbardziej spóźnione w postępie cywilizacji, są o wiele więcej oświeconymi jak my, hometanie. Dodawszy do tego tyle znaczących dzieł i uczucia narodowości, zrozumiemy, że Grecy, Serbowie i Bułgarzy są pod każdym względem wyżsi w cywilizacji od Turków, że zatem dalsze trwanie rządów barbarzyńskich, nieludzkich i pod każdym względem upokarzających gnębienie jest niemożliwym. O toż nie Moskwa, ale sprawiedliwość, narodowość i religia, owe idealy XIX. wieku, nurtują na Wschodzie z całą swą propagandą siłą; one to sprawiają, że sytuacja tak jest naprężoną i groźną wybuchem w każdej chwili, a naprężenie to jest tem większe, ile że nikt nie wie w jaką stronę uderzyć, aby ten wybuch bezzwłocznie mógł nastąpić.

Oto jest zapatrywanie się dziennika urzędowego dzisiejszych mełw stanu na sprawę wschodnią i na politykę Moskwy. Ten sam dziennik idąc w ślad kolegi swego, *Monitora*, wynurza w imieniu narodu rumuńskiego wdzięczność jego dla Moskwy, deklamując: „Moskwa dała nam pocztę, rząd moskiewski zerwał nam o splate winnego nam dług, rząd moskiewski jest w przededniu zawarcia z nami konwencji celem zniesienia sądownictwa konsularnego, rząd moskiewski zgodził się na narzucenie na to, co przed nim uczyniły Franoja, Austria, Włochy i Prusy, t. j. podniósł dawny swój konsulat do rangi agencji dyplomatycznej. Wdzięczni więc jesteśmy rządowi moskiewskiemu, a równocześnie wyrażamy uznanie nasze pp. J. Kantakuzenowi i biskupowi Melchizedkowi, za zętność, z jaką spełnili daną im posłannictwo, które było za drogą dla nieprzy-

jaciół kraju, jest jednak dobrodziejstwem dla narodu.“ (Przycinek dziennikowi *Terra*.)

Schodząc do spraw wewnętrznych i pragnąc wpłynąć na nowe wybory do senatu, powiada *Roman*: „Sytuacja Europy jest taka, iż możemy się spodziewać, że rok bieżący odbędzie się z pokojem; co jednak nie wstrzymuje nas, ale przeciwnie pobudza, odwołać się do pp. ministrów z jednej strony, z drugiej zaś do senatorskich wyborców, by rozważyli sobie dobrze ową sytuację, bo gdy nie będziemy umieli skorzystać z wypadku, aby się całkowicie zorganizować, odpowiedzialność spadnie na nich, i tylko na nich samych; by pomyśleli nad obecnem położeniem i nie zapomnieli ani na chwilę o wielkiej nauce, którą dał wszystkim cesarz Napoleon III., gdy powiedział, że się zdarzają narodom przednie sposobności, jednak tylko pod warunkiem, że będą miały z nich korzystać. Do pracy więc wyborcy, do pracy pp. ministrowie, gdyż wiecie dobrze, że straciłszy już wiele takich sposobności, i że odtąd niepożez nas nie więcej uniewinniać.“

Przegląd polityczny.

Austria i Węgry. O kwestji wojskowej pisze wtorkowa *Debatte*: „Jak nam donoszą, potwierdza się wieść, że załagodzono już różnice opinij w sprawie pojedynczych określeń projektu do ustawy wojskowej, jakie wybuchły w lonie komisji wojskowej węgierskiej Izby poselskiej. Dziś rano spodziewano się tu (we Wiedniu) Naj. Pana, a prezydent ministerstwa węgierskiego, hr. Andrassy będzie miał zaszczyt zdać mu sprawę z proponowanych zmian w projekcie.“

W sobotę d. 11. b. m. robiono koło Wiednia próby z dwoma rewolwerami armatami, lanami ze stali wedle systemu Gatlinga. Rezultat okazał się zadawalniający, użycie ich może stać się szczególniej dalego pożyteczne, że można utrzymywać z każdego takiego działu nieustający ogień, a w razie niespodzianego zdemaskowania armaty wobec kolumny nieprzyjacielskiej, można od razu zasypać ją gradem kul eksplodujących. Życzyćby jednak należało tym działom lepszego celności, co, fachowi spodziewają się osiągnąć udoskonaleniem ławet. W dniu tym robiono także porównawcze próby z nowymi karabinami nabojami eksplodującymi. Przerobionymi ze starych karabinami Wanzia strzelało ogniem plutonowym 30 ludzi na odległość 600 kroków. Rezultat był nadspodziewanie pomyślny: wypadło 50% celnych strzałów. Eksplodujące naboje karabinowe systemu Perattisset, których tak mocno ułkły się Moskale, rzeczywiście straszna są broń — każdy nabój pęka u celu. Znana nota ks. Górszakaowa przeciwko tym nabojom, odnosi się właściwie do Prus i do Austrii, bo tylko te dwa państwa posiadają tajemnicze udoskonalonych nabołów tego systemu. Austriackie naboje eksplodujące mają być lepsze od pruskich.

Na próbie obecny był cesarz, kilku arcyksiążąt, kilkudziesięciu generałów i innych wyższych oficerów. Fachowy sprawozdawca *Kamerada*, z którego wyjmujemy ten opis, szczególniej zachwycany jest wianzlówkami.

Na jednej z ostatnich konferencji stronnictwa Deaka zastanawiano się nad interpelacją skrajnej opozycji węgierskiego sejmku do ministerstwa sprawiedliwości, czy uważa królewska Izba kurjalna za kompetentną do wydania wyroku w sprawie adwokata Astafosza, oskarżonego o zbrodnię stanu. Członkowie tego trybunału nie są bowiem mianowani za kontrasygnatą odpowiedzialnego ministerstwa, jak powinno być wedle przepisów konstytucji. Na wniosek Deaka uznano, że dokąd nie wejdą w życie odnosne ustawy specjalne, należy sądy wedle teraźniejszego ich składu uważać za prawnie ukonstytuowane, gdyż w przeciwnym razie powstałby w całej maszynie sądowniczej państwa ostateczny bezład. Zasadniczo rzecz wzięwszy, sądy teraźniejsze węgierskie nieprawne, ale względnie tylnitlane nakazując do pewnego czasu nie naruszać ich powagi.

We środę dnia 14. b. m. udało się czterech trabantów i komisarz miejski do pomieszkania letniego Bószorményego w miejskim lasku koło Pesztu i odprowadzili go do więzienia, na które zasądzono go za przestępstwo prasowe.

W nocy 14. bm. było w Tryeście wielkie zbiegowisko ludowe. Hasło do niego dało opółnocy kilku podlegaczy z kawiarni Chioggia. Zaszyli bitki mieszczanstwa tryestyńskiego ze słowiańską ludnością wiejską. Słychać było strzały rewolwerowe, przyczem zginął jeden Tryestyńczyk a kilkunastu rannych. Rozlegały się okrzyki: *Morte agli Ebrei!* (Śmierć żydom!)

Gazeta Kolonińska zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł poświęcony czeskiej sprawie. Artykuł kończy się tak: „Zdaje nam się, że w przypadku powszechnego rozbitcia Austrii, nad czem ze względu na powszechno-europejskie interesa, mocno musielibyśmy ubolewać, nikt więcej nie ucierpiałby, jak właśnie same prowincje austriackie. Nikt więc nie powinienby usilnie starać się o odwrócenie od Austrii tego losu, jak ludy, zjednoczone w Austrii w jedną polityczną, Ugoda Austrii z Węgrami, a Węgrów z Kroatami, doszła już do skutku. Czesi więc także nie-

złoby zrobili, gdyby więcej myśleli o pogodzeniu się z koroną, a to tembardziej, iż pamiętać przecież powinni, że w Czechach nie mieszkaży tylko sami Czesi, ale że jest tam i Niemców niewiele, którzy z pewnością bogactwem i wykształceniem dorównają Czechom“. Jest to jeszcze najumiarkowańszy głos niemiecki w sprawie czeskiej.

Korespondent wiedeński z *Pester Lloyd* pisze, że Friz wziął pieniądze od policji austriackiej na drogę do Ameryki, gdy udawał się na emigrację. Według naszego przekonania, jest to nędzne oszczerstwo.

W poniedziałek rozpoczęto w Pradze trzecią z rzędu ostateczną rozprawę w procesie prasowym przeciwko p. Waclawowi Nedomie, odpowiedzialnemu redaktorowi *Politik*, znów zaocznie. Tego samego dnia toczyła się też ostateczna rozprawa w procesie *Narodn. Listów*, które oskarżono o zaburzenie spokojności publicznej. Wczoraj zaś miała być rozpoczęta ostateczna rozprawa w procesie słuchacza praw, p. Frydryka Pacaka, oskarżonego o zdradę stanu.

Nedomę skazano w tym trzecim procesie zaocznym na cztery miesiące ciężkiego więzienia i 1200 zł. natrąty z kaucji.

Z powodu zasądzenia jednego *metteur en pages* uchwaliło pragskie Towarzystwo drukarskie podać petycję do ministerstwa sprawiedliwości, w której ma być wykazane, że niepodobniestwem jest skazywać składaczy za karygodność treści artykułu dziennikarskiego.

Dzienniki niemieckie mocno są zaintrygowane zapowiedzią wydawnictwa *Stowianina*, moskofilskiego pisma w polskim języku. Wcale nie mają czego obawiać się. Możemy im zaręczyć, że oprócz jego redaktorów, którzy dobrowolnie wyłączyli się ze społeczeństwa polskiego, mało kto w Polsce będzie czytał *Stowianina*. Jeszcze *Stowianin* jest projektem tylko, a już okrywa go powszechna pogarda.

Delegaci międzynarodowej konferencji telegraficznej udali się we środę do Pesztu.

Francja. Na ostatniem posiedzeniu Ciała prawodawczego, oświadczył na powtórne zapytanie Pelletana minister stanu Rouher, że rząd nie myśli w tym roku rozwiązać parlamentu. Więcej powiedzieć nie może, gdyż sprawa ta należy do prerogatyw korony. Same rozprawy zajmują bardzo cesarza Napoleona. Po każdym posiedzeniu osobny kurjer odwozi mu sprawozdania do Fontainebleau. Wpływ Rouhera jest większy jak dawniejszymi czasami, i właśnie jego przedstawienia miały skłonić cesarza do nierozwiązania Ciała prawodawczego.

Oświadczenie francuskiego ministra wojny, że armia francuska była w czasie kwestji luksemburskiej, tj. na początku zeszłego roku słabszą od pruskiej, skłania londyński dziennik *Daily News* do następującej uwagi: „Jakże mogła Francja usprawiedliwić swój wysoki budżet wojskowy zaboremcami pragnieniami Prus, jeżeli Prusy pomimo przewagi, jaką wówczas miały, ustąpiły dla zachowania europejskiego pokoju?“

Księcia Napoleona spodziewają się w Paryżu dnia 18. bm. Dopiero po jego powrocie i po złożeniu dokładnego sprawozdania z czynności w Austrii i na Wschodzie, cesarz Napoleon uda się na dłuższy czas do Plombieres.

Dnia 11. bm. wydarzył się w Paryżu okropny wypadek. Przed *Grand Café* zatrzymał się książę Beaucau. W chwili gdy wyskakiwał z powozu, wypadł mu na trotoar nabyty pistolet. Broń wypaliła, a kula przeszła księciu pierś. Zraniony miał tyle siły, że podniósł pistolet i wszedł do powozu. Zanim jednak zdołał go przywieźć do najbliższej apteki, gdzie mu chciano ranę opatrzyć, książę zakończył życie.

Pożar w centralnym bazarze w Paryżu, o którym doniosły telegramy, wesał się dnia 10. bież. m. najpierw w pawilonie nr. 12. Sikawki pracowały od godziny, gdy wtem z nadzwyczajnym loskotem zapadło się sklepienie i przykryło kilkadziesiąt pompiarów. Kilku z nich wydobyło. Około godziny 1szej po północy ogień zaczął przysysać, lecz mimo to sikawki pracowały do rana. Stopieńdziesiąt przekupek utraciło całe swe mienie. Kupcy ponieśli stratę na 300 tysięcy franków, a miasto na 600 tysięcy. Gaz eksplodował w kilku miejscach. Szczegółów, że ogień nie dotarł aż do głównego rezerwuaru gazu, znajdującego się o sto kroków od miejsca pożaru, gdyż w takim razie eksplozja byłaby zniszczyła przynajmniej pół dzielnicy.

Znany pisarz ultramontauistki, Ludwik Veuillot widzi w świeżo ogłoszonej bulli papieskiej *Aeterni patris* początek nowej epoki, i koniec epoki średniowiecznej. Według jego przekonania, papież dlatego nie wezwał na sobór świeckich mocarzów, ponieważ obecnie nie ma ani jednego katolickiego monarchy. Zresztą przestał także istnieć porządek, na którym przez dziesiąt wieków spoczywał rodzaj ludzki. W przyszłości klerykalny pisarz widzi tylko demokrację, zorganizowaną według zasad chrześcijańskich i katolickich. „Na gruzach odszczepionych monarchij, mówi p. Veuillot, powstanie nieskończona liczba narodów, które równie między sobą i złączone ogólną federacją — utworzą pod zwierzchnictwem rzymskiego papieża święty lud, podobnie jak niegdyś było święte państwo.“

Od pewnego czasu zaczynają przywozić do Francji bardzo wiele niemieckich towarów. Nawet przedmioty, które dawniej z Niemiec nigdy nie nadchodziły, jak sukna, kapelusze i t. p. pojawiają się teraz w wielkiej ilości na targach francuskich. Od nowego roku komisjonerzy nie mogą sobie dać rady, tyle ze wszystkich stron otrzymują zamówień.

L'Indep Belge pisze: „W Paryżu nie wiedzą dyplomaci, jak właściwie rzeczy stoją w Hiszpanii. Nawet francuska ambasada nie nadysła sprawozdań. W każdym jednak razie zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że po tamtej stronie Pireneów rządowi bynajmniej tak dobrze się nie wiedzie, jak to zwykły zapewniać jego własne telegramy. Margrabia de Moustier wysłał do Hiszpanii osobę poufną, aby się dowiedzieć o powodach, które nakazują milczeć hiszpańskiemu rządowi i francuzkiemu poselstwu.”

Hiszpania. Madrycki telegraf milczy; zapewne rząd królówi Izabeli boi się powiedzieć Europie, jaki jest stan umysłów na Pirenejskim półwyspie, i dlatego uważa za konieczne nie nic mówić. W Paryżu także nie wie, *Constitutionnel* otrzymał wprawdzie jeden list z Madrytu, lecz i w nim niema ciekawych szczegółów. Chyba to zasługuje na uwagę, że powstanie miało wybuchnąć dnia 9. b. m. *Journal* Bat donosi, że przez aresztowań między wyższymi wojskowymi, nastąpiły także liczne translokacje, a nowy francuzki dziennik *le Gaulois* dowiaduje się w drodze listownej, że w Madrycie, Sewilli i Saragossie, tudzież w prowincjach, leżących wzdłuż morza i granicy francuskiej, ogłoszono stan oblężenia, i że nie tylko wojsko hiszpańskie, ale i francuskie strzeże pilnie przemyków w Pirenejach. *L'Imparcial* sądzi, że powstanie miało zakrój republikański. Na potwierdzenie swej uwagi przytacza rzeczony dziennik następującą okoliczność: „Znakomity członek stronnictwa postępowego, pan Emil Castelar, znajduje się obecnie w mieście Londynie, gdzie miewa często narady z p. Józefem Mazzinim.”

Jenerałowie Serrano, Dulce i Serrano-Bedoya odplynęli już na wyspy Kanaryjskie. Książę Montpensier nie udał się jeszcze do Londynu, jak to pospiesznie doniosły madryckie telegramy, lecz czeka w Kadyksie, skąd zamierza odplynąć do Portugalii.

Gazette de France dowiaduje się, jak powiada, z nieomylnego źródła, że Prusy popierały kandydaturę księcia Montpensiera na tron hiszpański, i że sprzyjającym przesyłały znaczne datki pieniężne (?)

Włochy. Usposobienie mieszkańców w Piemontcie, Neapolu, Medjolanie i Neapolu jasno udowodniła, że stronnictwo republikańskie nie zasypia sprawy. Niedawno zawiązała się *Alleanza Universale Repubblicana*, której statuta ogłosili niemal wszystkie dzienniki. Stowarzyszenie to zamierza zjednoczyć całą Italię, t. j. zdobyć jej naturalne granice w raz z ziemiami, znajdującymi się pod panowaniem papieża. Członkowie dzielą się na trzy klasy. Pierwszą dają pieniądze, drugą robią zapisy w majątkach nieruchomości, a ostatnią czynnie działają. Na ich sztachardzie jest wypisana „Rzeczpospolita”. — Nie trudno zrozumieć, że rząd patrzy na te agitacje bardzo niechętnie.

Prezydent Izby poselskiej, Lanza, wystosował okólnik do wszystkich deputowanych, w którym ich wzywa, aby zechcieli pilniej uczęszczać na posiedzenia.

Obóz ćwiczeń, założony w pobliżu Fojano, znajduje się w opłakanym stanie. Często deszcze zwiłyły ziemię tak dalece, że żołnierze leżą ciągle w błocie. Prócz tego czuć się daje wielki brak wody, bo kilka małych źródeł nie wystarcza dla zebranych tamże 12 tysięcy ludzi i 6 tysięcy koni. Zdaje się, że minister wojny będzie musiał niezadługo obóz rozpuścić, gdyż prócz powyższych niedogodności, pojawiły się także pomiędzy żołnierzami niebezpieczne choroby.

Florencki korespondent pisze do *Journal de Geneve*, że Wiktor Emanuel myśli abdykować na rzecz księcia Humberta. Pogłoski o abdykacji króla włoskiego powtarzały się tyle już razy, że nie możemy do nich przykładać najmniejszego znaczenia.

Niedawno historyczna sekcja jeneralnego sztabu pruskiego wydała, pod bezpośrednim nadzorem jenerała Moltkego, historię kampanii z r. 1866, w której armia włoska jest prawie lekceważona. Według zdania autorów tej historii, Włosi nie przyczynili się do zwycięstwa, gdyż rola ich przypadała tylko statystyczna, a nie osoby działające. Lamarmora zapowiedział w skutek tej publikacji interpelację w Izbie niższej, na którą minister jeszcze nie odpowiedział — a dzienniki, wychodzące na półwyspie, uderzają na jenerała Moltkego, starając się w ten sposób zasłonić honor całej armii włoskiej króla Wiktora Emanuela. Austria, mówią rzeczony dzienniki, była nierównie sprawiedliwszą wobec nieprzyjaciół, aniżeli Prusy wobec swych sprzymierzeńców. „Pruska historia kampanii z r. 1866 nie wspomina ani słowem o dobrych usługach, jakie Włochy oddali królowi Wilhelmowi. Prusy zapomniały, wola *Nazione*, że gdyby Włochy przystąpiły na czynione im przed wojną propozycje, jenerał Moltke musiałby był włożyć oręż w pochwę, gdyż w przeciwnym razie cała potęga Austrii byłaby się zwróciła wyłącznie przeciw Prusom, i prócz tego sama Francja byłaby zajęła zupełnie inne stanowisko.

Ziemie polskie. Z dzienników moskiewskich wyczytaliśmy fakt, wiernie malujący miejscowe stosunki w Wilnie. Syn kupca żydowskiego utonął, kąpiąc się; zropaczony ojciec biegnie nad rzekę, aby wszelkich dołożyć starań dla wydostania znikłego. W razach podobnych nucznie ludzkości nakazuje strapienemu dać pomoc: wydobyć rupa jest nawet pewnego rodzaju pociechą, że dziecko nie będzie pozbawione pogrzebu. Otóż, kiedy ojciec w największym był rozpacz, nadbiega urzędnik policyjny i pyta kupca o paszport; młodszy o to, czy urzędnik ów miał prawo do pytania się czy nie, czy paszport był pro-

longowany lub nie, dość, że władze wyższe uznały za stosowne natychmiast uwiezić kupca. Za wielkimi staraniami współwyznawców strasznego ojca, wypuszczono go na wolność po 48 godzinach turmy. Lecz zapóźno już było szukać choćby trupa, a tem więcej spóźnionym był ratunek, konieczny na razie. Nie chcemy czynić żadnych uwag nad podobnym postępowaniem policji wileńskiej; dodamy tylko, że z poważnego dziennika petersburskiego wiadomości o tym fakcie zaczerpnęliśmy. — Od czasu wypadków z r. 1863/64 Moskwa Wilno na Wilnę (r. żeńskiego) przechrzciła i podług tego spadkiem. Dziennik rządowy w Warszawie poczyną do tej gramatyki się stosować, czytamy n. p.: „Jenerał W. przyjechał z Wilny“ (!!) Dawniej Wilno jako wyraz cudzoziemski, kończący się na o, podług prawidła gramatyki moskiewskiej było nieodmienne, tak jak i inne. Czegoż nie zrobi ślepa namietność!

Wschód. Najnowsze wiadomości, nadeszłe ze Wschodu, mówią o zupełnem stłumieniu kandydzkiego powstania. Dowódcy, przekonawszy się, że od Europy nie mają się czego spodziewać, złożyli broń i z garstkami żołnierzy rozprzeczli się po wyspie. Sam Petropulaki, o którym greckie dzienniki zawsze pisały, że stoi na czele uorganizowanej armii, wsiadł na statek z 40 towarzyszami i wyruszył ku greckim brzegom. Ludność wraca do swoich zagrod, które po największej części całkiem są zniszczone. Rząd turecki, pragnąc zyskać zwolenników, daje potrzebny znaczne zapomogi w pieniądzu i ordynarji. Wychodzący, znajdujący się w Grecji, powracają tłumnie do ojczyzny, a komitety rewolucyjne nie tylko że nie nazywają tego postępowania zdradą, jak to dawniej czynili, lecz owszem dają im pieniądze na drogę.

Rząd rumuński przesłał mocarstwom opiekunów obszerną notę, w której wyjaśniając zadanie rumuńskiego senatu, mówi także o powodach, jakie zmusiły ministrów księcia Karola do rozwiązania poprzedniego senatu.

W Carogrodzie umarł Mehmed Ali-basza, ostatni minister marynarki, i szwagier ostatniego sultana. Zamiarem jego było podnieść żywoł turecki na drodze oświaty, aby w ten sposób odbudować Turcję. Najpiękniejsze jego chwile były te, gdy odmówił wydania węgierskich wychodźców, i następnie, gdy na czele stronnictwa wojny jako seraskier przeparał wydanie wojny monarchii moskiewskiej.

Serbski minister spraw zagranicznych przesłał urzędowym dziennikom pęsztem i wiedeńskim akt, wzywający Karageorgiewicza do stawienia się przed miejskim sądem belgradzki.

Serbska rejencja wydała następującą odezwę do kraju:

„Bracia! Wielkie zgromadzenie narodowe, zwołane w skutek śmierci naszego księcia, Michała Obrenowicza III., ogłosiło jednomyślnie na dzisiejszem swem posiedzeniu wstąpienie na tron serbski prawem następstwa Milana Obrenowicza, dziedzicznego księcia i czwartego z imienia dynastji Obrenowiczów.

„Książę Milan jest jeszcze małoletnim, dlatego zgromadzenie narodowe, stosownie do ustawy z d. 20. października 1859 o dziedziczności tronu księstwa Serbskiego, przystąpiło do wyboru trzech osób, które wykonywać będą władzę książęcą; wybór zgromadzenia narodowego padł na nas niżej podpisanych.

„Bracia! Objęliśmy władzę książęcą i przysięgliśmy przed Bogiem i zgromadzeniem narodowym, że spełnimy nasz mandat sumiennie, wiernie, dla dobra ojczyzny i ludu naszego. Odrzuciliśmy wszystko, co by przeciwnem było naszemu sumieniu i ustawom kraju, równie jak interesom i prawom Serbii i księcia Milana Obrenowicza.

„Zobowiązaliśmy się uroczystie przechować wiernie władzę naszemu młodemu księciu Milanowi, któremu złożyliśmy także przysięgę wierności.

„Bracia! Jak naród serbski żądał z zapalem dalszego ciągu dynastji Obrenowiczów, tak też przez czas wykonywania władzy książęcej uważać będziemy za święty obowiązek rozwijać patriotyczne tradycje księcia Michała.

„Mądrością i pieczołowitością powiodło się ks. Michałowi zapewnić krajowi naszemu ważne korzyści polityczne. Natężeni wielkimi jego ideami, które znamy całkowicie, stapać będziemy w myśli w zupełności w jego ślady i iść bez chwiania się drogą, którą wytknął.

„Również uważać będziemy stale, aby ustawa była rzeczywistie najwyższą wolą w Serbii, jak to rzekł uroczystie ks. Michał, którego ciągle było pragnieniem urzeczywistnić ową wzniosłą zasadę. Rozwój sił narodowych był jednym z najświetniejszych zadań, jakie ks. Michał sobie założył. Starając się być, nie tylko utrzymać moc obroną kraju w stanie, w jakim pierwszy nasz żołnierz ją postawił, lecz usiłować będziemy rozwijać ją według potrzeb epoki.

„Podczas krótkiego panowania księcia Michała, Serbia osiągnęła znaczną pomyślność materialną, lecz wiele jeszcze jest do czynienia w tym względzie. Dołożymy największej pieczołowitości, aby niczego nie zaniedbać (o tyle przynajmniej o ile zasoby kraju na to pozwalają), co ową wiek postępu uważa za warunek rozwoju pomyślności.

„W naszych instytucjach narodowych niejednemu objawia się brak, któremu ks. Michał układał sobie zaradzić, i co byłby niezawodnie uczynił, gdyby ręka zbrodniarzy nie była mu przeszkodziła. Zamierzamy dążyć w tej także sferze do urzeczywistnienia jego projektu, zaprowadzając ulepszenia, jakich czas i okoliczności wymagają. Przedsięwziemy je w sposób ryetualny, lecz z rozróżnieniem.

„Serbia oplaknie wielką stratę, lecz nie powinna rozpaczować; z szlachetnej krwi księcia Michała powstanie nowa Serbia.

„Przez częstsze porozumiewania się z ludem (za pomocą skupczyzny) starać się będziemy za pomocą Bożą wyrównać trudności, jakieby powstać mogły. Lecz do tego nie wystarczy dobra wola rządu i wszelkie jego wysiłenia. Patriotyczne poparcie całego narodu potrzebnem jest do szczęśliwego udania się naszych projektów.

„Niechaj więc każdy Serb spełnia sumiennie obowiązki, jakie spoczywają na nim w sferze działania, jak i my przyrzekamy uroczystie spełniać nasze. Nie mamy już pośród siebie ks. Michała i wielkiej jego powagi, i tylko zgodą między rządem i narodem utrzymać zdołamy żywe idee wielkiego naszego nieboszczyka.

„W trudnych okolicznościach, w jakie niespodziewana śmierć jej księcia rzuciła Serbię, lud serbski poważną swą postawą złożył dowód dojrzałości politycznej, która nas zachowała od nieporządku i dezorganizacji. Nieopuszczajmy tej drogi, dla dobra naszego i kraju. Tylko nieprzyjacieli nasi chcieliby nas na innej drodze.

„Pocytujcie porządek za pierwszy warunek utrzymania i postępu całego społeczeństwa, nie zaniebawmy z naszej strony żadnego legalnego środka zapewnienia krajowi spokoju, potrzebnego do jego pomyślności. Ktośkolwiek więc usiłował wzniecić nieporządek lub stawiać przeszkodę nowemu porządkowi rzeczy, ogłoszonemu przez naród, niechaj wie z góry, że ściągnie na siebie całą surowość prawa. Jeżeli się da uczuć potrzeba, piastunowie władzy książęcej potrafią użyć całej potrzebnej energii, aby zachować niepokój święty depozyt, jaki im naród serbski powierzył.

„Wszyscy urzędnicy publiczni pozostają na urzędach, a niektóre zmiany, które poczynione zostają, zawarte będą w granicach legalnych.

„Zalecamy władzom pozostać dla dopełnienia obowiązków, w przepisanej drodze, używając wszelkich starań, aby utrzymać porządek i zgodę między ludem.

„Równie jak harmonia między rządem i ludem ułademnia zbrodnicze zamiary, które byłby ruiną Serbii, tak z pomocą Bożą i w cień tej samej zgody, młoda gałązka Obrenowiczów rośnie będzie i stanie się silnym drzewem, które okryje Serbię zbawionym swym cieniem.

„Niech żyje nasz młody książę! Niech żyje Milan Obrenowicz!”

Topezyder 20. czerwca (2. lipca) 1868.

Rejencja książęca:

P. Blaznowac, Jan Risticz, Jan Gawryłowicz.”

Kronika.

— **Kraków** dnia 14. lipca. *Czas* pisze: „Dowiadujemy się, że referat, dotyczący się obsadzenia posad przy sądach powiatowych w okrębie sądu wyższego krakowskiego, powierzonym został jednemu z radców, który w przedstawieniu na żądanie ministra sprawiedliwości przed kilku miesiącami złożonym, względem rozszerzenia używania języka polskiego w sądach galicyjskich, zaprzeczył językowi polskiemu prawa i możliwość bycia użytym; a choć do tego nienapowiadany, w imieniu urzędników sądowych Polaków, jak obiegają pogłoski, pragnął wyrazić zdanie, że nawet Polacy, w kraju naszym urzędujący, nie życzą sobie języka ojczystego jako języka urzędowego.”

— **Przyjazd i pobyt nuncjusza papieżkiego** we Lwowie niezbýt wypadł naręk agitatorom pseudonardowym i szyszmatykom, a ogłoszenie kanonizacji św. Józafata Lionie jako najmniej z ich tendencjami i zabiegami. *Słowo* daje tylko pobieżną wzmiankę o uroczystościach cerkiewnych, które odbyły się przy tej sposobności, ale natomiast w różnych przytykach (dodatkach) drukuje obszernie rozprawy historyczne, których celem jest ogłosić żywot św. Józafata z tego blasku świętobliwości, jaki mu kościół przyznał przez kanonizację. Jeżelibyśmy mieli wierzyć *Słowu*, to ksiądz Pawlików, mając kazanie u św. Jura w przytomności ks. nuncjusza, nie wiele więcej powiedział o św. Józafacie, jak to, że „prawosławni” nazwali go *duszochowcem* (łowicielem dusz) a kościół rzymski zaliczył go w poczet świętych. Tymczasem możemy zapewnić, że ks. Pawlików w kazaniu swoim podnosił mocno zasługi świętego około prawdy wiary, i że kazanie to było wręcz przeciwnie duchowi szyszmatykowskiemu, więcemu ze szpalt i dodatków *Słowa*.

Pobyt ks. nuncjusza we Lwowie potrwa jeszcze do piątku albo do soboty. Z powrotem do Wiednia zabawi on dzień jeden w Przemyślu u ks. arcybiskupa Sembratowicza. Uroczystości kościelne odbyły się tu we Lwowie przy bardzo licznym udziale tutejszej ludności obywatelskiej, i przy wielkim napływie ludu, tak unickiego jak rzymsko-katolickiego, z bliższych okolic Lwowa. Nie obeszło się bez niektórych mniejszych przypadków. W katedrze obrz. łac. tłumy pobożne całowały „poty rękę ks. kanonika Malinowskiego (obrz. kat.), póki nagle nie znikł z palca tejże ręki wielki złoty sygnet z relikwiami. Śnać między pobożnymi oiewiczami znajdowały się i bezbożne wilki. U św. Jura miało znów zginąć kropidło srebrne wraz ze srebrnem naczyniem, zawierającym święconą wodę.

— **Prezydium magistratu miasta Lwowa** nie posiadało w całości do wiadomości publicznej ową uchwałę 40 radnych, powziętą z powodu wiecznej niedostajności kompletu Rady. Radni ci w razie, gdyby koleży ich nie przestali nadal być tak opieszaliymi w pełnieniu swoich obowiązków, uchwalili złożyć swoje mandaty w nadziei, że w skutek tego zarządzony był musiałby nowe wybory, któreby dały miastu reprezentantów, gorliwszych o jego dobro.

— **Wypadki miejscowe.** Wczoraj około godziny 3ej po południu znarowiły się konie u powozu, czekającego przed kamienicą, w której znajduje się giełda, zerwały lejce i pognęły przez plac Marjacki w ulicę Długą, gdzie zatrzymano je dopiero koło gmachu teatralnego. Szczęśliwym przypadkiem, nikt nie został uszkodzony przy tej sposobności.

— **Opór przeciw ustawom konfesyjnym** objawia się nie tylko między episkopatem katolickim, ale także u kaznodziejów żydowskich. Pewien żyd w Wiedniu zażądał, ażeby nowonarodzonego jego syna wpisano do metryki, jakkolwiek nie dopełniono na nim ceremonii obrzezania. Ojciec opierał się na artykule ustawy zasadniczej, orzekając, że nikt nie może być zmuszonym do jakiegokolwiek aktu religijnego. Kaznodzieja odmówił wpisania dziecka do metryki, twierdząc, że ta nie jest listą stanu cywilnego, ale tylko spisem osób, przyjętych do korporacji religijnej na podstawie przepisów rytualnych. Starowierny nasz galicyjski okazał się zapewne niemniej niechętnym w tej mierze.

— **Memoriał e. k. ministerstwa rolnictwa** względem zaprowadzenia nauki agronomii. (Dok.)

Początek ma być zrobiony już w tym roku, a mia-

nowicie będzie otworzony na próbę pierwszy kurs nauczycielski w Wiedniu, w dwóch miesiącach, t. j. w sierpniu i we wrześniu.

Obliczony on jest na 200—300 nauczycieli.

Wzwanie do uczęszczania nań będą ogłoszone publicznie, a chęć zeń korzystać, mają się zgłosić do odpowiednich namiestnictw i przyzwołych krajowych.

Gdyby zgłosiła się większa liczba, nastąpi ze strony ministerstwa repartycja na pojedyncze kraje, których władze będą robić wybór.

Z położenia nauczycieli ludowych wnosić można, że tylko bardzo mało z nich mogłoby wziąć udział w razie, gdyby nie otrzymali zapomogi.

Jest więc słuszną rzeczą zwrócić im koszta podróży, stosownie do odległości miejsca, z którego przybywają, i wyznaczyć im diety na czas trwania kursu.

Do ułożenia planu nauki na ten dwumiesięczny kurs nauczycielski wysadziło ministerstwo rolnictwa komisję, złożoną: 1) z jego własnych delegatów, 2) z pewnej liczby nauczycieli fachowych, wybranych na docentów, i 3) z mężów, którzy już byli czynni jako nauczyciele w szkołach uzupełniających.

Redakcja ułożonego przez tę komisję planu zajmie się ministerstwo rolnictwa.

Należy uwzględnić, że zamierzona nauka ma głównie zachęcić nauczycieli do dalszej pracy, i dać im stosowne przygotowanie; nie można bowiem żądać, aby w tak krótkim czasie słuchaczów pomienionych wykładów na doskonałych wykształcić rolników. Nie jest to bynajmniej zadaniem tego kursu, który ma dać tylko podstawę pewną, na którejby można dalej budować własną pracę i dalszem kształceniem się w praktycznej szkole życia.

Egzaminowanie nauczycieli, biorących udział w tym kursie, musi być zaniechane, gdyż zabrałoby za wiele czasu. Mają je poniekać zastąpić odbywające się co tydzień kolokwia docentów z kandydatami, na który to cel ci ostatni podzieleni będą na grupy. Przeznaczone mają być na to dwa poobiedzia w każdym tygodniu.

Wykłady odbywać się będą tylko w godzinach przedpołudniowych.

Cztery popołudnia w tygodniu mają być poświęcone praktycznej nauce, do której będą wchodzić:

1. sadownictwo: ćwiczenia w uszlachetnianiu owoców w pokoju, zwidzanie szkółek owocowych (Klosternburg), poznanie najlepszych gatunków owoców, na okazach naturalnych i sztucznych, oraz najlepszych narzędzi;

2. ogrodnictwo: zwidzanie stosownych ogrodów, poznanie nasion i narzędzi ogrodniczych;

3. pasiecznictwo: zwidzanie pasieki wzorowej w Emerbergu Towarzystwa wiedeńskich pszczelarzy;

4. jedwabnictwo: o ile w tak późniejszej porze letniej jest do widzenia.

Z tem wszystkiem mają się łączyć pomniejsze wyieczki do sąsiednich dóbr, uprawa łąk, gospodarstwo lasowe, a podług możliwości także ekskursje większe w okolice, odznaczające się wzorowem gospodarstwem w tym lub owym kierunku, w rolnictwie, uprawie łąk i chowie bydła i t. d.

Ci nauczyciele, którzyby sobie tego życzyli, mogą pobierać naukę rysunków w poobiednich niedzielnych. Również postawione jest do woli nauczycieli uczęszczać na drugi kurs podobny.

Ażeby ułatwić nauczycielom szkół uzupełniających ciągłe obznajmianie się z postępem rolnictwa, adse nam się ważną rzeczą założenie dla nich organu, któryby, wychodząc raz albo dwa razy na miesiąc, podawał im, z uwzględnieniem zawsze głównego celu, wiadomości o ruchu i postępie w ich przedmiocie.

Plan nauk dla szkół uzupełniających będzie, przy współdziałaniu ministerstwa rolnictwa, ułożonym przez komitet, złożony z docentów na pomienionym knraie i z nauczycieli nań uczęszczających.

Projekt tego planu rozestany zostanie następnie do namiestnictw i do stowarzyszeń gospodarskich prowincjonalnych, które porobią w nim poprawki, stosowne do potrzeb lokalnych każdego kraju. Ostatnią redakcję zastrzeżenie sobie ministerstwo rolnictwa.

Należy bardzo się tego wystrzegać, żeby nauka w szkołach uzupełniających zanadto gospodarskiej nie przybrała cechy. Wiedziak z trudnością tylko przyzna, żeby syn jego, mógł się czegośkolwiek w rolnictwie albo chowie bydła nauczyć, podczas kiedy zazwyczaj chętnie na to pozwala, aby dzieci jego kształciły się w czytaniu, pisaniu i rachunkach. Szczególnie więc w początkach należy być w tym względzie bardzo ostrożnym.

Jest rzeczą konieczną, żeby naukę uzupełniającą ułatwiali i wspierali stosowne książki. Przysposobi się je dla pojedynczych krajów koronnych przez rozpiasanie konkursów, z oznaczeniem ile możliwości największego honorarjum. Określenie zasad, jakich przytem trzymać się należy, będzie rzeczą osobnej redakcji.

Należy jak najusilniej polecić gminom zakładanie bibliotek szkolnych fachowych z rozsądnym wyborem dzieł.

Mogą także być bardzo użyteczne małe subwencje, wyznaczone na zapomogi w formie premij za szczególniejszą gorliwość w nauce gospodarstwa przez Towarzystwo i rząd.

Nauczycielom ludowym, którzy się mają usposobić na nauczycieli przy szkołach uzupełniających, należy zapewnić stosowne korzyści, nie można bowiem wymagać od nich, aby teraz i później znaczną część swolich sił umysłowych i swojego czasu bez wynagrodzenia poświęcali. Trzeba więc im za to zabezpieczyć podwyższenie dochodu. Podwyższenie to przy zmanyh stosunkach nauczycieli ludowych nie potrzebuje być znaczne, aby miało dla nich wagę.

Dłużaj jak przez cztery miesiące zimowe nie może i nie będzie trwał kurs nauki uzupełniającej.

Jeżeli weźmiemy na tydzień 4 godziny, to wypadnie na cały kurs do 64 godzin, za które remunercja 30 do 50 złr. dla nauczyciela w miarę pobosunków krajowych z widokiem podwyższenia na 60 do 100 złr. będzie wystarczającą. Nauka odbywa się w lokalu szkolnym, a gmina jak zwyczajnie daje opał i oświetlenie.

O pokrycie kosztów na uzupełniającą naukę gospodarstwa powinny się starać gminy, reprezentacje powiatowe i krajowe. Chodzi tutaj bowiem o instytucję, za pomocą której większa część młodzieży wiejskiej ma nabyć wyższego wykształcenia w główne nie zajęcia całego życia swojego, w pracy, którą się bierze i kraj żywi. Ponieważ wszystkie korzyści, jakie z tej nauki wyniknąć mogą, wyjdą na dobre głównie samej ludności krajowej, ponieważ dalej chodzi tu o kwestję żywotną uprawy kraju i powszechnej oświaty na dności, więc zdaje się nie podlegać wątpliwości, że przede wszystkim repre-

Inż wyszedł „STRZECH” zeszyt VIII.

NAUCZYCIEL

zdolny do udzielania nauki prywatnie w domu uczniom szkół normalnych i gimnazjalnych, może być zaraz umieszczony. Placa za cały rok szkolny 150-160 złr. w. a. stancja wikt i usługa. Blizsza wiadomosc pod adresem: St. Miedlicki, aptekarz w Mikulincach.

Leśniczy,

kawaler, praktycznie i teoretycznie wykwalifikowany, z chlubnymi świadectwami, pełniący obowiązki w większych skarbach, posiadający język polski i niemiecki, w silie wieku, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: L. S. post rest. Stanisławów. 2295 1-2

Do biura bankowego we Lwowie

poszukuje się zdolnego korespondenta w języku niemieckim i polskim. Blizsza wiadomosc w Administracji Gazy Narodowej. 2295 4-5

Ostrzeżenie.

Nie mając bynajmniej zamiaru z naszymi konkurentami w polemicę się wdawać, poczynamy się jednak do obowiązku, zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, iż konkurencji rzeczeni, chcąc dla swego wyrobu odbyć wyzyskanie, nasładowały nie tylko firmę naszą, lecz i etykiety naszego od 25 lat powszechnie znanego

ATRAMENTU ALIZARYNOWEGO

Nie mamy tu bynajmniej na celu, nasz słynny ananys wyrobić, wychwalać, wspominać, jednakże musimy, iż funtem naszym atryamentu tyle można pisać, ile dwoma funtami innego atryamentu.

atrament do kopiowania.

Firmy twoją, u których nasz atryament niefałszykowany i pod naszą gwarancją dość można, niżej podajemy. Z całym uszanowaniem

Popp & Co.

Główny skład sprzedaży hurtowej utrzymuje pan Arnold Werner. Pojedyncze składy u pp. A. Bogdanowicza, Karola Ballabana, J. Jaskólskiego, J. S. Jürgensa, Antoniego Kozłowskiego i Juliusza Reissa.

ESSENCJA z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najsilniejszych środków roślinnych, krew oczyszczających, w chorobach złośliwych (syfilisach), zanieczyszczenia krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. 2187 18-19

Dostac można w Paryżu w aptece p. Colbert w pasażu Colbert, Nr. 7. et 8.; we Lwowie wyłącznie w aptece p. Piotra Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego.

Pariz 1867. Wiedeń 1866. Londyn 1862.

Na Graben Nr. 3.

w Wiedniu, 1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse. 86 200

MAGAZYN SUKNI

Keller & Alt.

wyszczególniony na wyższym medale zaslugi 1867.

Poleca najlepsze suknie męskie własnego wyrobu, podług najnowszych żurnalów mody, po adumiewajaco nizkich cenach

Ubranie letnie

12 złr. w l. a.

Ubrania płócienne

od 10 do 26 złr. w. a.

Surduty wiosenne od złr. 5 do złr. 24

Surduty w jesienne od złr. 8 do złr. 28

Praki i tozarki od złr. 6 do złr. 22

Sutanny od złr. 11 do złr. 38

Szalunki od złr. 8 do złr. 26

Zupełne ubrania od złr. 12 do złr. 36

Surduty codzienne do biura od złr. 4 do złr. 12

Spodnie od złr. 4 do złr. 12

Kamizelki od złr. 2 do złr. 8

Ubrania dla gimnazystów od złr. 3 do złr. 8

Oprócz tego wszelkie możliwe przedmioty garderoby męskiej.

Zamówienia, osobiste lub listownie, z podaniem miary w pierści, objętości, dokola piersi i plesców, stan (objętość) sukni, wysokości w kroku — za przesłaniem należytości w gotówce lub za pobraniem pocztowym wykonują się najdokładniej i najlepiej, — cenami zaś rozsyłają się na żądanie i franko.

Azali polozonego w nas zaletania Szanownej Publiczności i oddaj pod każdy względ nie osłabie, zważywszy swiadczenia, że wobec intensywny sprawunków w interesie, niepodobieństwem byłoby z mnożących się codnia swiętych towarów dawac probki, przyjmujemy na siebie, gdy nam się poda kolor i cenę, wybór sukni według własnego sumiennego ocenienia rzeczy, — doliczamy do każdej paczki kwit gwarancyjny, — a gdyby od nas sprowadzone suknie, gdyby takowe w jakichkolwiek powodach były nieodpowiednie, bez wszelkich trudności przyjął napowrót.

Keller & Alt, Graben Nro. 3, Wien.

zywa się p. Ewarysta Mi-karę, który 1858 r. prze-bylał w Krzyweńku pod Lwowem, a 1861 r. we Lwowie, ażeby we własnym interesie zgłosić się zechciał jak najszybciej do p. Józefa Szenica w Sremie w w. ks. Poznańskim. 2293 1-3

Wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, we Lwowie także u autora pod l. 18. m. 2297 1-3

zeszyt IX. dzieła dr. Czemeryńskiego, p. t.: Powszechne prawo prywatne austriackie. Z zeszytem X, dzieło będzie ukończone.

Realność pod l. 43 m. przy głównym rynku jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomosc udziela adwokat Czernyński pod l. 10. m. 2262 4-5

Poszukuje się dla powiatu Sokalskiego mechanika za subwencją coroczną 200 złr. w. a. z obowiązkiem aby się w Sokalu z odpowiedzialną czeladzią osiedlił, w okolicy za stosownym wynagrodzeniem maszyn i narzędzi rolnicze reparaował, i powszednich narzędzi gospodarskich, piług, bron, wozów, młynków itp. dostarczał; głów w warunek, by rozumiał mechanicznie, i maszynę dobrze ustawiał i reparaował. Ubiągający się zgłoszą się w przeciągu dwóch miesięcy, z dowodami uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia, do kancelarii Oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Sokalu. 2278 2-3

Nakładem c. k. uprz. nadwornego handlu nót i dzieł sztuki pod firmą KAROLA HASLINGERA w Wiedniu wyszły i są na składzie

w księgarni Karola Wilda we Lwowie: Najnowsze i najulubieńsze TANCE WIEDENSKIE, kompozycji C. M. Ziehrera, kapelmistrza: Op. 111. Auerberg - March 35 ct.

110. Ländler stittlich Walzer (in Ländlerform) 80
109. Heimliche Liebe, Polka-Mazur 42
108. Preisschnell, Polka schnell 42
107. Bruder Liederlich Polka fr. 42
106. Quadrille über Zaytze's „Se-mam-bule“ 54
105. Stunden des Glückes Walz. 80
104. Ohne Sorgen Polka schnell 42
103. Kunst u. Natur, Polka-Mazur 42
102. Fachblätter-Walzer 80
101. Poste restante, Polka franc. 42

Wszystkie powyższe utwory, które należą do najwzrostszych tegorocznych, wychodzą także w innych zwykłych układach, jakoto: na orkiestrę, na fortepian iskrypcie, na fortepian układ łatwy itd. 2198 2-3

WODA pani DORAT,

11, rue de Caumartin a Paris. Użycie jednego flakona Wody Dorat dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru. Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem, tania, niezakodliwa, nie jest bynajmniej farbą; bardzo skutecznie zapobiega wypadaniu włosów i leczy wszelkiej natury wyrzuty naskórne. Dostac można w aptece Wgo. Piotra Mikolascha we Lwowie. 2254 2-12

Renomowana austriacka fabryka nieprzemakalnego obuwia sukiennego A. ROTHSTERN w Wiedniu.

Stadt, Habsburgergasse Nr. 1. poleca swe nader, sumienne i elegancie wykonane obuwie z kórzane, płócienne, prunowe, kienne męskie, damskie i dla dzieci po następujących ulzkich cenach:

Półbutki męskie (sztyfety): Cielcos i kórzowe od złr. 4.50 do złr. 6.50

ditto wykładane irchą, guzikami, na obczepkach lub szrubach od złr. 5.50 do złr. 9. Lakierowane z rozsyłką wyrobu, gładkie lub okładane, od złr. 5 do 8. Lakierowane gładkie złr. 5 do 6.50, skórą okładane złr. 6 do złr. 7.50, nieprzemakalne o 80 ct. wyżej.

Dla ciepłych na nogi: z cielęcej skóry i męskie złr. 5.50 do złr. 7.

Półbutki damskie: Prunelowe z kapslami od złr. 1.80, 2.20, 3.50 do złr. 6. Kórzowe mat. lub głośnawne i cielcos o podszwach do polowy podrobnionych od złr. 2.50, 3.50, 4. lepsze gatunki od złr. 5, złr. 5.50, złr. 6 i półbutki kórzane o podszwie nieprzemakalnej o 80 ct. drożej.

Buciki dla dzieci: Dla dziewcząt skórzane i prunelowe od złr. 2.50, 3.4, złr. 5. Dla chłopców od złr. 2.50 do złr. 4.50. Jest zawsze w zapasie wszelkiego rodzaju obuwie do podroży i polowania i szczególniej polecenia godne gatunki dla ciepłych na opuchnięcie lub nagotki. Zamówienia i naprawy uskuteczniają się ściśle.

C. k. uprz. gal. akcyjny

Bank Hipoteczny

wydaje od dnia 1. listopada 1867 r.

ASYGNACJE KASOWE

4 procentowe za 8mio dniowem wypowiedzeniem

4 1/2 „ „ za 14sto

5 „ „ za 30sto

Od dnia powyższego opłacą się od asygnacji kasowych w obiegu będących

od 3 1/2 procent 4 od sta

od 4 „ 4 1/2 od sta

Lwów dnia 23. października 1867 r.

Dyrekcja.

L. 18680 Obwieszczenie. C. k. ministerjum rolnictwa zamierza urządzać tego roku w Wiedniu w miesiącach sierpnia i wrześniu dwumiesięczny kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych. W celu przysposobienia uzdolnionych profesorów dla urządzania podobnych wykładów w naszym kraju, Wydział krajowy postanowił udzielić kilku osobom, któreby chciały udać się do Wiednia dla słuchania tego kursu, po 250 złr. w. a. z tundszy krajowego na koszt podróży i utrzymania. Chęć z tego korzystać zgłosi się najpóźniej do dnia 24. lipca r. b. albo pisemnie do Wydziału krajowego, albo ustnie do zastępcy Marszałka krajowego.

Dokładna znajomość języka niemieckiego i odpowiednie fachowe uzdolnienie do korzystania z wykładów, są niezbędnym warunkiem. 2281 3-3

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji wraz z w. księstwem Krakowskim. We Lwowie dnia 10. lipca 1868 r.

Dobra Krzywece

w dawnym obwodzie Czortkowskim, w teraźniejszym powiecie Borszczowskim, sąż wotnej ręki do sprzedania lub też od 24. czerwca 1869 do wydzierżawienia, kierunek gospodarski może jednak dzierżawca już w jesieni r. b. objąć. Blizsza wiadomosc w kancelarii adwokata Czaykowskiego we Lwowie pod Nr. 319 m. 2277 3-3

Wiadomosc dla lekarzy. SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr. FORGET z najsilniejszego skutkiem przeciw kaszlowi u porczywym, katarom kórkusow, nerwow, trytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym. Lekarze parzyoz zawsze z pomyslam skutkiem go przepisuja. Lzyezka od kawy jest dostateczna. Dostac można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne. 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha.

Cena flaszki 1 złr. 80 ent., z opakowaniem 2 złr. w. a. 2223 45-y

W I N A.

Największy austriacki handel win wywozowych i przewozowych Aleksander Floch w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8

poleca swe wyborne gatunki win prawdziwych węgierskich, austriackich, francuzkich, i hiszpańskich win deserowych niefalszowanych, po następujące przytoczo- 2196 nych taniach cenach: 9-24

Napelniona natur. duża flaszka: Feslawskie czerw. lub białe złr. -40 ct.

Austliche „ „ -60 „ Rustar Ansbuch „ „ -70 „ Tokajskie „ „ -120 „ Tokaj esencjonalny „ „ 250 „

Wina z Bordeaux: Medoc, St. Julien, St. Estephe złr. 170 ct.

Chateau Margaux „ „ 250 „ Chateau Lafite grand vin „ „ 3- „

Szampańskie: Gieslea et Co. Heidsiek et Co. złr. 250 ct.

Napoleon grand vin „ „ 250 „ Anbertine et Comp. „ „ 375 „

Wina deserowe. Muscat Lunel, Old Sherry „ złr. 2- ct.

Malaga bardzo star. „ „ 250 „ Madeira dry „ „ 250 „

Ekspedycje się na zamówienia sześciu (6) flaszek w paczce na rozmaite gatunki, i we flaszkach na 1/2 wiadra niezwłocznie, za pobraniem należytości przez pocztę lub przesłaniem takową nie frankując. Dokładne cenniki przesyła się za darmo franko.

Odbiorcom znaczniejszych ilości, restauratorom, handlarzom win i właścicielom hotelów odstępuje się osobny rabat.

W Krasiczymie pod Przemysłem jest do sprzedania BUHAJ rasy szkockiej AYR-SHIRE, czystej krwi, 6 lat mający. Administracja centralna JJOO, księgiat Sapiehow. 2288 2-3

Zakład hydroterapeutyczny w Sasowie.

połączony z gimnastyką i kąpielą rzeźną w Bugu są otwarte na lato od 1. maja. Pokój z kuracją i usługą kosztuje tygodniowo 10 złr. 50 ct. w. a. Są jednak tańsze i droższe pokoje. 2252 13-7

Traktiernia jest w miejscu. Franciszek Medvey, dyrektor zakładu.

Monografia Hemoroidów

Wykład praktyczny tej słabości. Dzieło dr. Andrzeja Lebel, rad del'Echiquier, 14 — w Paryżu. 2225 14-36

Metoda bardzo skuteczna, usmierająca bólesci we 24 godzin, leczy bez obawy wpe-dzenia wewnątrz. Figurki i pomada z matoranku, roztwór benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine) stanowią podstatę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach, dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu. Dostac można w aptekach pp. Piotra Mikolascha we Lwowie i Brunona Miczyńskiego w Krakowie.

1000krotnie przekonano — nie oszukaństwo!

Odrzucie

wasze złe chodzące zegarki sienne, postumentowe itp. wyrzucić je wszystkie między stare rupiecie żelazne, całego Wiednia bowiem zegarmistrz zaintrygowany napływem nowych

Szwajcarskich zegarów gabinetowych i budzików,

za których najlepszą regulację gwarantujemy! Zegarek o tarczy brązowej pozłacanej złr. 1.30

emaliow. porcelanowej „ 1.80

bronz. pozlac. bez budzika „ 1.20

emaliow. porcelanowej „ 1.60

bronz. pozlac. bijący „ 2.50

emaliow. porcel. bijący „ 3.50

emaliow. porcel. duży „ 5.20

Cieżarki do zegarków z budzikami po 20 ct., do zegarków bez budzików po 10 ct., do zegarów bijących po 20 ct.

Cuda świata nowoczesnego!! Lira Orfeuszowa.

najnowszy instrument, zrobiony z drzewa i metalu, na którym każdy bez poprzedniego ćwiczenia się w przeciągu dwu godzin grać potrafi. Nie potrzeba nawet być muzykalnym. Instrument rzeczonypozymający niebiańską muzykę melodijow szwajcarskich, od czasu niedawnego wprowadzenia go w życie w Wiedniu, obudza ciemną sensację i kosztuje wedle rozmiaru od złr. 150, 2, 250, 3, 400.

Paryżkie melodjony

z korbą, z muzyką organową, nadzwyczaj tanie, wykonujące 4 utwory, po złr. 10, 20, — 6 utworów po złr. 18, 20. Jako stosowny podarunek dla dzieci.

En-tout-cas

parasolki damskie, najnowsze tego rodzaju po złr. 2.50.

Paryżkie rękawiczki glansowane

możecie para o jednym guziczku lub damskie o 2 guziczkach po 60 ct. Takież wyszły po 75 ct. z wyszlismieniem umienna lub pocztowych głosek.

100 sztuk najcienszego papieru listowego

100 sztuk najlepszych kopert i

100 sztuk najlepszych pieczętek w formie markow, razem kosztuje tylko 95 ct., w lepszym zaś gatunku 1 złr. 30 ct. Takież pojedyncza sprzedaż.

Prawdziwe angielskie mydło Windsor tylko po 25 ct.

Prawdziwe angielskie brzytwy po 90 ct., złr. 1, 1.50.

Najnowsze niezawodne termometry kieszonkowe po 25 ct.

Z własnej fabryki albumy na fotografie paglarskie, na cygara sztaburki i albumy na 33, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 120, 144, 180, 240, 300, 360, 480, 600, 720, 840, 960, 1080, 1200, 1440, 1680, 1920, 2160, 2400, 2640, 2880, 3120, 3360, 3600, 3840, 4080, 4320, 4560, 4800, 5040, 5280, 5520, 5760, 6000, 6240, 6480, 6720, 6960, 7200, 7440, 7680, 7920, 8160, 8400, 8640, 8880, 9120, 9360, 9600, 9840, 10080, 10320, 10560, 10800, 11040, 11280, 11520, 11760, 12000, 12240, 12480, 12720, 12960, 13200, 13440, 13680, 13920, 14160, 14400, 14640, 14880, 15120, 15360, 15600, 15840, 16080, 16320, 16560, 16800, 17040, 17280, 17520, 17760, 18000, 18240, 18480, 18720, 18960, 19200, 19440, 19680, 19920, 20160, 20400, 20640, 20880, 21120, 21360, 21600, 21840, 22080, 22320, 22560, 22800, 23040, 23280, 23520, 23760, 24000, 24240, 24480, 24720, 24960, 25200, 25440, 25680, 25920, 26160, 26400, 26640, 26880, 27120, 27360, 27600, 27840, 28080, 28320, 28560, 28800, 29040, 29280, 29520, 29760, 30000, 30240, 30480, 30720, 30960, 31200, 31440, 31680, 31920, 32160, 32400, 32640, 32880, 33120, 33360, 33600, 33840, 34080, 34320, 34560, 34800, 35040, 35280, 35520, 35760, 36000, 36240, 36480, 36720, 36960, 37200, 37440, 37680, 37920, 38160, 38400, 38640, 38880, 39120, 39360, 39600, 39840, 40080, 40320, 40560, 40800, 41040, 41280, 41520, 41760, 42000, 42240, 42480, 42720, 42960, 43200, 43440, 43680, 43920, 44160, 44400, 44640, 44880, 45120, 45360, 45600, 45840, 46080, 46320, 46560, 46800, 47040, 47280, 47520, 47760, 48000, 48240, 48480, 48720, 48960, 49200, 49440, 49680, 49920, 50160, 50400, 50640, 50880, 51120, 51360, 51600, 51840, 52080, 52320, 52560, 52800, 53040, 53280, 53520, 53760, 54000, 54240, 54480, 54720, 54960, 55200, 55440, 55680, 55920, 56160, 56400, 56640, 56880, 57120, 57360, 57600, 57840, 58080, 58320, 58560, 58800, 59040, 59280, 59520, 59760, 60000, 60240, 60480, 60720, 60960, 61200, 61440, 61680, 61920, 62160, 62400, 62640, 62880, 63120, 63360, 63600, 63840, 64080, 64320, 64560, 64800, 65040, 65280, 65520, 65760, 66000, 66240, 66480, 66720, 66960, 67200, 67440, 67680, 67920, 68160, 68400, 68640, 68880, 69120, 69360, 69600, 69840, 70080, 70320, 70560, 70800, 71040, 71280, 71520, 71760, 72000, 72240, 72480, 72720, 72960, 73200, 73440, 73680, 73920, 74160, 74400, 74640, 74880, 75120, 75360, 75600, 75840, 76080, 76320, 76560, 76800, 77040, 77280, 77520, 77760, 78000, 78240, 78480, 78720, 78960, 79200, 79440, 79680, 79920, 80160, 80400, 80640, 80880, 81120, 81360, 81600, 81840, 82080, 82320, 82560, 82800, 83040, 83280, 83520, 83760, 84000, 84240, 84480, 84720, 84960, 85200, 85440, 85680, 85920, 86160, 86400, 86640, 86880, 87120, 87360, 87600, 87840, 88080, 88320, 88560, 88800, 89040, 89280, 89520, 89760, 90000, 90240, 90480, 90720, 90960, 91200, 91440, 91680, 91920, 92160, 92400, 92640, 92880, 93120, 93360, 93600, 93840, 94080, 94320, 94560, 94800, 95040, 95280, 95520, 95760, 96000, 96240, 96480, 96720, 96960, 97200, 97440, 97680, 97920, 98160, 98400, 98640, 98880, 99120, 99360, 99600, 99840, 100000.